

W służbie środowisku

POLSZCZYŻNA TEŻ JEST EKO

Kryzys klimatyczny jest faktem, z którym trudno już dziś dyskutować. Świadomość dotycząca zagrożeń, z jakimi wiąże się niekontrolowany rozwój współczesnej cywilizacji, agresywnej gospodarki i postępującego konsumpcjonizmu, prowadzi do działań mających na celu ochronę środowiska naturalnego i klimatu. Na te zmiany w myśleniu – a przede wszystkim w podejściu do otaczającego nas świata – reaguje także język. Wbrew pozorom nie wszystkie określenia związane ze zrównoważonym rozwojem, byciem eko, bio i życiem w duchu *zero waste* zapożyczamy z języka angielskiego, choć również z tymi zapożyczeniami polszczyzna radzi sobie doskonale.



Kawiarenka naprawcza

JĘZYK TEŻ JEST EKO

Idea *kawiarenki naprawczej* nie wyklucza wprowadzie wspólnego picia kawy, jednak głównym założeniem jest tu naprawa sprzętów, ubrań, biżuterii oraz darmowe doradztwo w tych kwestiach. Kawiarenki naprawcze towarzyszą targom lub wydarzeniom organizowanym w duchu *zero waste*, a ich hasło przewodnie brzmi: „Napraw, nie wyrzucaj”.

Z raportów przygotowanych na zlecenie ONZ wynika, że w 2016 roku wyrzuciliśmy niemal 45 milionów ton e-śmieci, z których zaledwie 20 procent podlega recyklingowi. Ogromna ich część zamiast na śmietniku mogłaby wylądować w kawiarence naprawczej i po reperacji nadal pełnić swoje funkcje.



Woskowijka

JĘZYK TEŻ JEST EKO

Woskowijka to ekologiczna alternatywa dla folii aluminiowej, papieru śniadaniowego i folii spożywczej. Doskonale sprawdza się jako owijka kanapki. Może także chronić przed wyschnięciem produkty spożywcze przechowywane w lodówce. Woskowijki wykonywane są najczęściej z bawełnianych lub lnianych ściereczek, które pokrywa się mieszanką wosku pszczelego i olejów (np. jojoba). W odróżnieniu od folii aluminiowej czy torebki śniadaniowej woskowijka jest produktem wielokrotnego użytku, a odpowiednio konserwowana może służyć nawet kilka lat.



Zero waste

JĘZYK TEŻ JEST EKO

Zero waste w dosłownym tłumaczeniu znaczy tyle co 'bez śmieci' lub 'bez marnowania'. Określenie to odnosi się do stylu życia zakładającego produkcję jak najmniejszej ilości odpadów, a tym samym ochronę środowiska naturalnego. Idea ta polega na życiu zgodnie z zasadą 5R: *refuse* ('odmawiaj'), *reduce* ('ograniczaj'), *reuse* ('używaj ponownie'), *recycle* ('segreguj, przetwarzaj'), *rot* ('kompostuj'). Zupełna eliminacja śmieci nie udała się nawet Bei Johnson, której rodzina od 2008 roku produkuje jeden litrowy stoik śmieci... rocznie! Coraz częściej mówi się zatem o idei *less waste*, zakładającej ograniczenie, a nie całkowitą eliminację generowanych przez nas odpadów.



Torby bumerangi

JĘZYK TEŻ JEST EKO

Torby bumerangi to po prostu torby, które wracają. Podobnie jak dobro, które wyświadczamy środowisku, ograniczając użycie jedno- czy wielorazowych foliówek. Idea toreb bumerangów jest prosta: jeśli w twoich szafkach piętrzą się wielorazowe torby zbierane podczas konferencji, otrzymywane jako gratisy czy prezenty świąteczne, przynieś je do zaprzyjaźnionego sklepu, aby ktoś mógł je wykorzystać podczas codziennych zakupów. Jeśli to ciebie zawiodła pamięć, weź torbę pozostawioną przez kogoś innego, a przy okazji kolejnej wizyty w sklepie odłóż na miejsce, aby następnym razem mógł ją pożyczyć ktoś inny. Proste? Jak bumerang!



Freeganizm

JĘZYK TEŻ JEST EKO

Freeganizm (ang. *free* 'wolny, darmowy', *weganizm* 'sposób odżywiania oparty na diecie roślinnej') to styl życia polegający na świadomej walce z marnowaniem jedzenia. Ortodoksyjni freeganie (tak zwani kontenerowcy) jedzą tylko to, co nie należy już do nikogo, ponieważ zostało... wyrzucone na śmietnik. Poszukują jedzenia na śmietnikach w pobliżu supermarketów, bazarów czy restauracji, czyli w miejscach, gdzie najczęściej jest ono marnowane w hurtowych ilościach.

Według raportu przygotowanego na zlecenie Federacji Banków Żywności Polacy wyrzucają miesięcznie jedzenie warte 200 złotych, najczęściej pieczywo, wędliny i owoce, które lądują na śmietnikach, ponieważ nie potrafimy racjonalnie planować zakupów spożywczych. Freeganie rezygnują z nich całkowicie, nie marnując tym samym jedzenia i pieniędzy.



Wielorazówka

JĘZYK TEŻ JEST EKO

Jedną z zasad *zero waste* głosi *reuse* ('używaj ponownie'). Przeciwstawia się tym samym jednorazówkom w każdej postaci. Odpowiedzią na nie są wielorazówki – czyli przedmioty wielokrotnego użytku. Do najpopularniejszych z nich należą wielorazowe torebki szyte z firanek, tiulu lub innych materiałów z odzysku, choć obecnie na rynku można także znaleźć wielorazówki szyte na masową skalę z materiałów specjalnie do tego celu zakupionych.

Innym przykładem wielorazówek są kubki termiczne, składane kubki silikonowe, plastikowe bidony, szklane butelki czy różnego rodzaju butelki z filtrem. Ich użycie ma pomóc zmniejszyć liczbę jednorazówek: kubków na wynos i plastikowych butelek, które po jednym użyciu lądują w koszu na śmieci, w lesie lub w oceanie. Szacuje się, że w Polsce w 2016 roku na rynku znalazło się ponad 5,6 miliona ton opakowań jednorazowych, z czego recyklingowi poddano zaledwie 57,5 procent. Wydaje się więc, że wielorazówki mogą być ważnym remedium na problemy z plastikiem zanieczyszczającym naszą planetę.

